Rok II. Chrzanów, dnia 26 września 1908. Nr. 39.

TYGODNIK CHRZANOWSKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU CHRZANOWSKIEGO.

WYCHODZI W SOBOTĘ.

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie K 4·—, półrocznie K 2·—, kwartalnie K 1·—. Numer pojedynczy 10 h.
Nieopieczętowane reklamacye wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adresem: REDAKCYA „TYGODNIKA CHRZANOWSKIEGO" w CHRZANOWIE. Biuro redakcyi w gmachu Rady powiatowej, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10 do 12 przed południem.

Ogłoszenia: Na całej stronicy **30** K, na 1/2 str. **16** K, na 1/4 str. **9** K, na 1/8 str. **5** K, na 1/10 str. **2·50** K, za jeden raz; przy dalszych ogłoszeniach znaczny opust
Nadesłane: **50** hal. za wiersz petitowy.

CZASOPISMO REDAGUJE KOMITET.

W IMIĘ BOŻE!

Od Administracyi.

Upraszamy uprzejmie o wczesne odnowienie prenumeraty na IV kwartał 1908 r., która wynosi wraz z przesyłką pocztową do końca b. r. 1 Kor.

LEON PATYNA.

Na poświęcenie Sokolni polskiej w Jaworznie.

W błękitów krąg...
hen!... skrzydlaty wzbił się sokół,
by przejrzeć Ojczyznę wokół;
i z Stwórcy rąk
zleciał na nasze role,
by nam uścielić gniazdo sokole.

Gdzie Piastów grób,
dumało swojskie to ptaszę,
nim przyleciało na niwy nasze,
kędy trzech granic widnieje słup —
aż w trzy kolory znaczona karta,
kędy Ojczyzna w części rozdarta.

Dobrze ci będzie tutaj z nami ptaku,
Wszak my druhami ci, z pod twego znaku.
Warownię u nas wzniesiem, da Bóg,
Której nie zmoże żaden nasz wróg.
Żadna nam przemoc nie zniszczy gniazda,
Żadna potęga nie zgniecie nas.
Świecić nam będzie wolności gwiazda,
Nim Zmartwychwstania nadejdzie czas.

Skrzydła sposobić będziem do lotu,
Ducha hartować, wskrzeszać w nim moc,
Ostatniem tchnieniem strzedz swego płotu
W tę noc niewoli, w tę ponurą noc.
Aż upragnione zabłyśnie słońce...
I aż ucichnie kajdanów brzęk;
Aż przyjdą ku nam wolności gońce,
Aż gdy zamilknie ciemiężonych jęk.

Wtedy się zerwie sokół z gniazda swego,
Nad Wawelowych wieżyc wzleci szczyt.
Naród się ze snu zbudzi wiekowego,
Na nowy, wolny, zasłużony byt.
Sokołów zastęp dziarsko pójdzie, społem,
Drużynę wiodąc do grobowców bram;
Gdzie sarkofagi przodków, schyli: „Czołem!"
W dzień on, gdy z martwych Bóg wskrzesi nas sam.

Z tygodnia.

W piśmie wychodzącem raz w tygodniu nie możemy dawać szczegółowego sprawozdania z toku obrad sejmowych, musimy je ograniczyć do zwięzłego tylko omówienia najważniejszych zdarzeń sejmowych. W mowie otwierającej obrady Sejmu dotknął J. E. p. Marszałek Krajowy programu prac przyszłych i poświęcił gorące wspomnienie zmarłym, a zasłużonym posłom ś. p. Dunajewskiemu, Andrzejowi hr. Potockiemu i Małachowskiemu. Słów tych wysłuchali posłowie stojąc, a ustęp poświęcony ś. p. Andrzejowi Potockiemu wywołał wśród słuchaczy głębokie wrażenie. Jedynie Ukraińcy, a jest ich w Sejmie 14 nie wiedzieli, co mają z sobą począć, najradykalniejszy z nich poseł D u m k a, to siadał, to wstawał, by tymi ruchami swój radykalizm objawić. Naturalnie ukraińskie pismo „Diło“ oburzyło się strasznie na J. E. Marszałka Krajowego za to, że w tym Sejmie, którego członkiem, bo Marszałkiem był ś. p. poseł włościański naszego powiatu wspomniano krwawe zajście z dnia 12 kwietnia b. r. Zastępca marszałka krajowego metropolita ks. Szeptycki dotąd nie jawił się w Sejmie, chory jest bowiem. Ciężar przewodnictwa dźwiga sam hr. Badeni, a trud to niepomierny dla jednego człowieka. Zwłaszcza trud ten wielki tam, gdzie Ukraińcy rozwijają nadzwyczajną gadatliwość, wnoszą po 13 wniosków dziennie i przemawiają nie tylko wtedy gdy wnoszą wnioski, ale i wtedy gdy który poseł moskalofil głos zabierze, bo nie chcą Ukraińcy dać możność Starorusinom przedstawiać lud rusiński w Sejmie. To też projekt reformy wyborczej Sejmowej wnieśli jeden Ukraińcy, drugi Starorusini. Staroruskich posłów jest mniej niż Ukraińców. Centrowców w Sejmie zasiada sześciu, ks. Pastor i poseł Szwed do nich nie należą. Lewicę sejmową tworzą demokraci wszelkich odcieni w liczbie 30. Ludowców jest 22. Klub prawicy jest liczbowo najsilniejszym. Gdy poseł Stapiński postawił wniosek, by Wydział Krajowy do 30 dni przedstawił projekt reformy wyborczej, za nagł ścią tego wniosku oświadczyło się 64 posłów przeciw 52. Wobec braku większości $^2/_3$ głosujących wniosku tego nie uznano nagłym i odesłano go do komisyi. Nie ma jednak w Sejmie przeciwników zmiany ustawy wyborczej, nie przejdzie ona jeno zdaje się tej sesyi, ale jest pewność, że w niedługim czasie będzie uchwaloną, co będzie podstawą tej reformy, dowiemy się niebawem. Cały szereg wniosków tyczących się złagodzen a tegorocznych klęsk elementarnych przyjął Sejm z głębokiem współczuciem, oby tylko znalazł potrzebne na wydźwignięcie kraju z nędzy pieniądze. Posłowie Battaglia i hr. Skarbek domagali się od Sejmu zaciągnięcia znacznych pożyczek i rozpoczęcia natychmiast w kraju prac publicznych, około rzek obwałowania itd. Pożyczki te spłacałoby się ze zwrotów państwowych. Ten projekt dający ludności zarobki jest bardzo pociągającym. Poszczególne komisye już w Sejmie wybrano. Przewodniczącym Koła Sejmowego został prezes Koła Polskiego Głąbiński. Poszczególne stronnictwa także już swych przewodniczących wybrały. Obrady sejmowe potoczą się w najbliższych dniach pełnym korytem, oby tylko Ukraińcy nie zagadali całego Sejmu na śmierć.

J. E. namiestnik Bobrzyński zapewnił, że pogłoski o przedwczesnem rozwiązaniu Sejmu nie mają podstawy, trwanie bowiem Sejmów nie jest zależne od obrad delegacyi wspólnych. Inne sejmy krajowe obradują również, w czeskim sejmie już się ujawnił spór narodowościowy niemiecko-czeski.

W czasie obrad parlamentarnych przyszłych jest konieczną obecność wszystkich członków Koła polskiego we Wiedniu, przyjdą bowiem na porządek obrady o kanałach i o ubezpieczeniu na starość i w wypadkach kalectwa. Zapowiedział to hr. Wojciech Dzieduszycki, zdając sprawozdanie poselskie w Samborze. Inni posłowie jakoś, w naszych przynajmniej stronach z takiem sprawozdaniem nie we wszystkich okręgach wyborczych się spieszą, a co dziwniejsza nie domagają się i wyborcy tych sprawozdań.

Delegacye będą radzić nad konstytucyą dla Bośnii i nad reformą armii. Życzliwy Austryi Sulejman Basza musiał ustąpić z P l e w l j e. Jedni mówią, że go austryackie aż wojsko broniło, inni, że nie, że ustąpił dobrowolnie. W każdym razie znachodzi posłuch wieść, że w serbskiem ministeryum spraw zagranicznych w Belgradzie przygotowano plan powstania w Sandżaku przeciw Austryi. Plewlje leży w Sandżaku. O sprawach tych radził minister spraw zagranicznych Aerenthal z swym kolegą rosyjskim Izwolskim w Buchlowitz, zamku hr. Berchtolda, ambasadora austr. w Petersburgu. Co tam uradzono jest tajemnicą, p. hr. Berchtold uznał jedno za stosowne powiedzieć, a to mianowicie, że do zgody Moskali z Polakami w Rosyi bardzo daleko. Znaczy to, że Rosya musi dalej słuchać Prus!

By Prusom się nie narazić, dzienniki wiedeńskie nie pisały prawie nic o tem, że kupcy wiedeńscy przyjmowali gościnnie kupców warszawskich, że między Wiedniem i Warszawą nawiązały się stosunki handlowe. Natomiast służące Prusom dzienniki zatrzęsły się z obawy, by przez agitacyę francuską, nie wystąpili Węgrzy przeciw trójprzymierzu Austryi i Włoch z Prusami. Niemcy tymczasem sami w kolońskiej gazecie katolickiej wystąpili przeciw wydatkom swego cesarza Wilhelma II na wojsko, Bülow przed dziennikarzem angielskim kruszył się i kajał, że nie chce wojny. Czy gazeta kolońska osiągnie swe życzenie i czy ks. Bülow prawdę mówił, zobaczymy.

W Rosyi profesorowie uniwersytetów zaprotestowali przeciw usuwaniu ich kolegów, za należenie do stronnictw nie miłych rządowi.

W Persyi wciąż rewolucya. Wojska angielskie jeszcze do Indyi Wschodnich nie dopłynęły.

Nasz Monarcha przebył zdrowo manewry na Węgrzech, a Ojciec Święty w zdrowiu obchodził jubileusz 50-letni kapłaństwa swego.

Kor. Zor.

Sprawozdanie

z posiedzenia powiatowego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych odbytego w Chrzanowie dnia 12 września 1908.

Przewodniczący: prezes Zarządu Hr. E. Mycielski. Sekretarz Zarządu: H. Żarliński. Obecni: ks. Bachórz, K. Bąk, J. Ciuba, Dr. T. Dąbrowski, St. Polaczek, I. Taborski, H. Żarliński i instruktor pow. Gumowski.

1. Instruktor uwolniony od odczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia, zdaje sprawozdanie z lustracyi Kółek rolniczych w Grojcu i Sierszy.

a) Kółko rolnicze w Grojcu zaznacza swą dodatnią działalność szczególnie w kierunku oświatowym a przewodniczący p. Tomasz Bogdas, kierownik tamt. szkoły, który jest duszą tego ze wszech miar wzorowo prowadzonego Kółka roln., pracuje niezmordowanie nad stałem tegoż podniesieniem. Zgromadzenia i wspólne pogadanki

członków odbywają się regularnie i jest to jedno z tych wzorowych Kółek roln. w powiecie, gdzie członkowie w dobrze zrozumiałym własnym interesie, łączą się do wspólnych znacznych zakupów towarów spożywczych i pasz treściwych.

b) Na podstawie prywatnych oskarżeń wniesionych do Zarządu głównego przez Stanisława Grzywę, jakoby w Zarządzie Kółka roln. w Sierszy i przy prowadzeniu sklepu spółkowego, zachodziły liczne nieprawidłowości, przeprowadził instruktor dnia 11 i 12 b. m. dokładną lustracyę sklepową połączoną ze zbadaniem czynności Zarządu, w obecności samego oskarżyciela Stanisława Grzywy a to na podstawie dostarczonych, wzorowo prowadzonych ksiąg i zapisków, przy równoczesnem szczegółowem spisaniu i przeważeniu całego zapasu towarowego tak w sklepie jak i magazynie. Sklep Kółka roln. w Sierszy zwalcza z bardzo dobrym skutkiem konkurencyę siedmiu handlów miejscowych, cieszy się zaufaniem swych członków i odbiorców. Należy podnieść ofiarną i bezinteresowną pracę członków Zarządu pp. Marcinkowskiego, Rejdycha i naczelnika gminy Kurka. Wprawdzie wierzytelności towarowe są w stosunku do ogólnego obrotu kasowego i do wartości nagromadzonego towaru za wysokie, lecz Zarząd postanowił już dawniej wszystkie wierzytelności sądownie ściągnąć i nie dawać w przyszłości nadmiernego kredytu swym członkom.

c) Wpłynęły zgłoszenia o założenie Kółek rolniczych w Regulicach, Bolęcinie i Ostrężnicy z prośbą o interwencyę instruktora powiatowego w najbliższe dnie świąteczne.

d) Zarząd Kółka roln. w Sierszy donosi, że ma zamiar założenia filii sklepowej w Czyżówce. Ten sam Zarząd oświadcza gotowość przyjęcia na trzymiesięczną praktykę, przez Zarząd powiatowy dobrze poleconej dziewczyny z powiatu chrzanowskiego, celem wykształcenia tejże na dobrą sklepikarkę.

2. Instruktor pow. otrzymuje polecenie uproszenia ks. proboszcza Prezentkiewicza z Kościelca o osobistą interwencyę w sprawie załatwienia sporu pomiędzy dawnym a nowym Zarządem Kółka roln. w Luszowicach o wydanie pewnych kwot pieniężnych.

3. Stanisław Polaczek zdaje sprawę z konferencyi, odbytej w biurze solnem Wydziału krajowego we Lwowie, w której wziął udział jako delegat Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Na konferencyi tej przedstawił nasz delegat postulaty Kółek rolniczych, dotyczące utworzenia składnic soli w tutejszym powiecie, trudności czynione zorganizowanym już składnicom przy nabywaniu tego najniezbędniejszego artykułu w biurze solnem w Wieliczce i przedłożył dowody pewnych nieprawidłowości, jakich dopuszczają się odnośni urzędnicy. W odpowiedzi na poczynione w tym kierunku zarzuty, otrzymał nasz delegat ze strony sfer kompetentnych zapewnienie, że Wydział krajowy dokłada już teraz wszelkich starań, aby akcyę handlu solą krajową skierować na właściwe tory, że dotąd akcya ta wielce była utrudnioną ze względu na mały stosunkowo zapas soli mielonej i niewykształconego należycie robotnika — i że najbliższa przyszłość przyniesie już w tej sprawie spodziewane i pożądane dla ludności korzyści i udogodnienia, dla których to właśnie Wydział krajowy całą tę akcyę podjął. Poza tem sprawozdaniem podał p. Polaczek do wiadomości Zarządu powiatowego nowy fakt, należycie udowodniony, że krajowe Biuro sprzedaży soli w Wieliczce ulega przy wykonywaniu zamówień wpływom osób trzecich, nie mających z akcyą Wydziału krajowego nic wspólnego. Prezes Zarządu powiatowego, poseł nasz E. hr. Mycielski wysłuchawszy sprawozdania, przyrzekł poczynić w Sejmie i Wydziale krajowym odpowiednie kroki, celem usunięcia złego.

4. Prezes E. hr. Mycielski oświadcza, że Wydział Rady powiatowej wyznaczył 100 K. na zorganizowanie wycieczki kilku członków Kółek roln. w powiecie celem zwiedzenia wystawy krajowej w Jarosławiu. Równocześnie otrzymuje instruktor pow. polecenie zorganizowania tej wycieczki.

5. Zarząd powiatowy postanowił: Wyrazić Panu Tomaszowi Bogdasowi, kierownikowi szkoły w Grojcu, gorące uznanie za jego niestrudzoną działalność około podniesienia Kółka rolniczego, którego jest przewodniczącym.

6. W końcu uchwalił Zarząd na wniosek p. H. Żarlińskiego, polecić lustratorowi Kółek, aby sporządził statystyczny wykaz dotychczasowej działalności Zarządu co do każdego z Kółek z osobna.

Po ukończeniu posiedzenia, p. Stanisław Polaczek w pięknem a szczerością nacechowanem przemówieniu żegna imieniem Zarządu pow. prezesa posła E. hr. Mycielskiego, wyjeżdżającego na Sejm krajowy do Lwowa, prosząc Go, aby tam zechciał poprzeć także i sprawy Kółek rolniczych.

Pan Poseł dziękując, zapewnił, że sprawy Kółek rolniczych i rozwój tychże leżą Mu szczerze na sercu i że zawsze i wszędzie kiedy Mu się tylko ku temu nadarzy sposobność, takowe popierać będzie.

Listy.

Szczakowa, dnia 15 września 1908 r.

Od lat pięciu mamy w Szczakowy kościół, w którym odbywają się nabożeństwa w niedziele i święta, celebrowane przez duchowieństwo parafialne z Jaworzna. Ten dom Boży jest rozmiarami nie wielki i wewnątrz urządzony bardzo skromnie, mimo to albo może właśnie dlatego, czyni wrażenie bardzo miłe, jest jakby wymarzonem miejscem dla kornych modlitw, dla rozmawiania z Bogiem. Za wybudowanie tego domu Bożego należy się wszystkim szanownym Osobom, które się do tego przyczyniły, serdeczna wdzięczność z naszej strony. Zaś dla większej chwały Bożej i pożytku wiernych należałoby przecież jeszcze coś więcej zdziałać. O ile mógł się piszący te słowa poinformowa , to jeszcze coś ze 3.000 Koron ciąży długu na tym kościele, grunt, na którym stoi, należy jeszcze do ofiarodawcy, gwarectwa Jaworznickiego, a o prebendaryuszu lub funduszu żelaznym dla niego dotąd cicho i głucho. Marzą niektórzy i o nowej własnej parafii, lecz tak jak rzeczy teraz stoją, to marzenia te mają wszelkie widoki pozostania życzeniami pobożnemi, nic więcej. Ale my jako żywi, nie tracimy nadziei i owszem spodziewamy się, że ten nasz kościołek, dziś podobny do osamotnionej sierotki, otrzyma najlepszego opiekuna to jest księdza. Jeżeli się znaleźli szlachetni ludzie, którzy złożyli większe kwoty na wystawienie kościoła, to się znajdą może mniejsze fundusze na utrzymanie jego i instalacyę księdza prebendaryusza. Pod tym względem mógłby istniejący w Szczakowy komitet kościelny coś zdziałać. Na razie bardz by się przydało ogłosić sprawozdanie z dotychczasow j działalności lub przynajmniej z ostatnich lat i wyłuszczyć program pracy na przyszłoś . Co do innych spr w, prócz tej którą co dopiero omówiłem, to tylko mogę

nadmienić, że i u nas nie wesoło, tak jak w całym powiecie i kraju, ale nie traćmy nadziei, że będzie lepiej.

Wincenty Grzybek.

Postęp izraelickiej gminy wyznaniowej w Chrzanowie.

Na posiedzeniu Rady wyznaniowej Chrzanowskiej 13 września 1908 odbytem, członek Rady Selig Lauber postawił w porozumieniu z przełożonym Markusem Lamem gorąco poparty przez członka Rady Hirscha Wienera syna Abrahama wniosek, ażeby natychmiast rozpocząć prowadzić manipulacyę urzędową nie w języku polskim lecz w języku niemieckim.

Sekretarz gminy p. Ferdynand Löffler oświadczył, że bezwarunkowo po niemiecku urzędować nie będzie, albowiem jest żydem, żyjącym na ziemi polskiej, a nie niemieckiej, i że nasz język krajowy jest polski. Już od początku urzędowania swego urzęduje po polsku i tak poprzednik jego bł. p. Cyfer urzędował. Członkowie Rady p. Jakób Bochner i Pinkus Seifmann sprzeciwili się wnioskowi Seliga Laubera, krytykując jego postępowanie i oświadczyli, że do tego absolutnie dopuścić nie można.

Prawie wszyscy inni obecni prócz powyższych trzech, członkowie Rady nie poparli wniosku Seliga Laubera i dlatego upadł.

Smutno bardzo, jeżeli w XX wieku coś podobnego po urzędach publicznych w W. Ks. Krakowskiem się dzieje.

Zastępca przełożonego Süssman Kühnreich nie był na posiedzeniu obecnym.

Saul Kühnreich.

Kronika.

Chrześcijańska Spółka spożywcza w Chrzanowie, która w dniu 1 listopada br. otworzy sklep artykułów żywności, otrzymała od Wydziału krajowego we Lwowie zezwolenie na otwarcie głównej składnicy soli dla Chrzanowa i okolicy, wobec czego jest nadzieja, że w sklepie tej Spółki członkowie jej będą się mogli zaopatrywać we wszystkie towary do domowego gospodarstwa potrzebne. Rychłe załatwienie sprawy składnicy soli dla tej Spółki zawdzięczyć należy posłowi Edwardowi hr. Mycielskiemu.

Uroczyste poświęcenie sokolni w Jaworznie odbędzie się w niedzielę 27 bm. Uroczystość ta zapowiada się wspaniale, gdyż Wydział „Sokoła“ w Jaworznie dołożył wszelkich starań, by dzień poświęcenia jego sokolni zapisał się pięknie w pamięci nie tylko mieszkańców Jaworzna i okolicy lecz licznych gości, którzy pragną zobaczyć sokolą placówkę na granicy trzech mocarstw europejskich założoną. Z okazyi tej uroczystości przesyłamy „Sokołowi“ jaworznickiemu „Szczęść Boże“ do dalszej, skutecznej pracy.

Wiec w sprawie zamykania szynków odbył się w Chrzanowie w sali „Sokoła“ w niedzielę d. 20 bm. po południu. Zgromadziło się około 1000 osób obojga płci z Chrzanowa i wsi sąsiednich. Obrady zagaił ks. J. Kamieński, proboszcz z Chrzanowa, poczem wybrano przewodniczącym p. Dra K. Woynarowskiego a sekretarzami pp. Rąba i Kieszka. Jako uproszeni referenci przemawiali prof. Dąbrowski, ks. Mytkowicz, redaktor „Głosu Narodu“, p. Tabaczyński i ks. Mińkiński z Krakowa. Wszyscy mowcy wykazywali w dosadnych słowach zgubne skutki używania trunków, tak dla jednostki jak dla ogółu ludności, a na zakończenie przemówił Dr. Marcząk, sędzia w Chrzanowie i przedstawił w cyfrach ile w powiecie chrzanowskim ginie ciężko zapracowanego grosza w kieszeniach szynkarzy. Wszystkich przemówień wysłuchali wiecownicy z wytężoną uwagą i jednomyślnie uchwalili rezolucyę domagającą się zamykania wszystkich szynków od godz. 6 wieczór w sobotę do godziny 6 rano w poniedziałek i we wszystkie święta uroczyste; a po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko“ a potem „Jeszcze Polska nie zginęła“ w poważnym nastroju rozeszli się do domów.

Kurs pożarnictwa w Chrzanowie. Trzydniowy powiatowy kurs pożarnictwa dla tych Kółek rolniczych, które zawiązały straże pożarne jak i dla tych, które zawiązać je zamierzają, odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 października br. w Chrzanowie. Jedne i drugie Kółka roln. powinny wydelegować na kurs uczestników, aby zapewnić strażom swym odpowiednich, ukwalifikowanych instruktorów, a tem samem przyczynić się do umocnienia obrony pożarnej po gminach naszego powiatu. Nauka na kursie, której udzielać będą pp. instruktorowie Krajowego Związku ochotniczych straży jest bezpłatna, oprócz tego dostarczone zostanie uczestnikom pomieszczenie i utrzymanie podczas kursu, dzięki subwencyi jaką na ten cel przyznała Rada powiatowa.

Wzywa się Zarządy Kółek rolniczych powiatu chrzanowskiego, aby jak najprędzej zgłosiły uczestników na kurs do Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Chrzanowie.

Regulice. Dnia 15 września wydarzył się tu bardzo przykry wypadek. O godz. 8 wieczór wypadł z pociągu kolejowego, idącego od Bolęcina sługa kolejowy i dostał się pod wozy, które go na miejscu zabiły. Nieszczęśliwy człowiek doznał połamania rąk i nóg i licznych obrażeń wewnętrznych. Wypadek miał miejsce przy źródłach Regulickich w pobliżu szkoły.

Jaworzno. Dnia 14-go września między 1 a 2-gą godz. w południe wybuchł pożar w chacie Bartłomieja Walugi. Wobec sprzyjającego wiatru chata, kryta słomą stanęła w jednej chwili w ogniu, który zagrażał także domostwom sąsiednim. Sytuacya była bardzo groźna. Gdy atoli straż pożarna gwarectwa jaworznickiego przybyła w przeciągu 5 minut na miejsce, a zastępca naczelnika tej straży p. Franciszek Racek ujął akcyę ratunkową w swe ręce, nie tylko pożar natychmiast został zlokalizowany, ale na domostwu Walugi spalił się tylko dach. Z uznaniem podnieść należy sprawność straży gwareckiej, która spokojnie, bez żadnego zamieszania a energicznie akcyę ratunkową prowadziła.

Straży takiej może pozazdrościć Gwarectwu niejedno miasto prowincyonalne. Zasługa to także prezesa straży p. Hugona Kowarzyka i naczelnika jej p. Jerzego Kukucza.

Wyjaśnienie. W kronice poprzedniego numeru „Tygodnika“ — w artykule zatytułowanym: „Czy to prawda?“ poruszono niemiły fakt, dotyczący sprzedaży soli w sklepie katolickiej firmy „F. Buzdygan“ w Krzeszowicach. Konstatujemy, że firma ta rzeczywiście sprzedaje sól krajową w paczkach po 22 hal. za kilo — atoli Kółko rolnicze, jakkolwiek posiada główną składnicę soli krajowej na Krzeszowice i okolicę, z firmą F. Buzdygan w żadnych stosunkach nie pozostaje, zastępstwa sprzedaży soli jej nie udzieliło, bo tego firma wcale nie żądała, nie mogło też wymagać od niej żadnej deklaracyi i nie może mieć wpływu na unormowanie ceny soli w tymże sklepie. Firma F. Buzdygan sprowadziła sobie sól z Krajowego Biura sprzedaży soli w Wieliczce na

własną rękę i sprzedaje sól po cenie dowolnej, nie podlegając kontroli Kółka rolniczego. Zachodzi tylko pytanie, wedle jakiej instrukcyi, Krajowe Biuro w Wieliczce wysłało sól firmie F. Buzdygan i to w tym czasie, kiedy mimo listów, telegramów i urgensów nie zaopatrzyła w sól głównej składnicy??!! Na to pytanie może odpowiedzieć wyłącznie Krajowe Biuro sprzedaży soli w Wieliczce, które nawet powinno być pociągnięte do odpowiedzialności za tę... nieprawidłowość.

Zarząd Kółka rolniczego w Krzeszowicach.

H. K. T. Przeznaczamy do rozwiązania następującą zagadkę: W jakim kraju i w jakim powiecie może znajdować się urząd, który posługuje się kopertami z takim nagłówkiem: „K. k. Bezirksgericht Jaworzno". (Fab. 794/8). Niby „Jaworzno" — leży w naszym powiecie, a więc jest miejscowością rdzennie polską, ale (jak nas poinformowano) niema tam K. k. Bezirksgerichtu, tylko c. k. Sąd powiatowy; w Prusach znowu są w rozlicznych miejscowościach K. k Bezirksgerichty, ale niema tam miejscowości „Jaworzno"!

Pewna instytucya finansowa, która otrzymała pismo w takiej kopercie — prosi nas, abyśmy jej tę sprawę wyjaśnili. A ponieważ my zagadki tej także rozwiązać nie możemy — przeto nie pozostaje nam nic innego, jak udać się o to z prośbą do naszych łaskawych Czytelników — lub do... C. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Nowa ustawa wojskowa, która będzie przedstawiona delegacyom ustanawia stan armii na 420.000 ludzi w pokoju. Zapasowa rezerwa (Ersatzreserve) ma być zupełnie zniesiona, a utworzona t. zw. (Heeresschutz) obrona armii. W obronie armii będą służyć ci żołnierze, którzy utrzymują rodziny, a w razie wojny przedzieli się ich do pospolitego ruszenia (landsturm).

Z Długoszyna. W poprzednim tygodniu doniosłem Szanownej Redakcyi o dwóch pożarach, które nawiedziły Długoszyn w dniach 7 i 10 bm. Jak badanie u wójta wykazało, przyczyną pierwszego pożaru ma być nieostrożność naiwnego chłopiątka kilkoletniego, które miało porzucić koło stodoły niedopałek papierosa, a przyczyna drugiego dokładnie nie znana.

Z uznaniem podnieść wypada gotowość ochotników ze Szczakowej do gaszenia pożaru w obu razach, którzy i drugim razem pierwsi przybyli na ratunek a potem plutony straży ochotniczych z fabryk sody i cementu w Szczakowej oraz z kopalni w Jaworznie.

F. Pisiewicz.

Pożar fabryki. Dąbrowa, dnia 20 września. O godzinie 1 w nocy wybuchł tu groźny pożar w fabryce wyrobów szklanych firmy Galtermajer i Zahradnik. Pożar wybuchł w szopie fabrycznej z niewiadomej przyczyny i zniszczył znaczną część fabryki z magazynem i znajdującymi się w nim wyrobami. Szkoda wynosi około 100 tysięcy koron. Pożar zlokalizowano około 4 godz. rano.

Żarciki.

— Jakto? baron, który przehulał cały posag pierwszej swej żony, żeni się powtórnie?

— Tak jest — na ogólne życzenie... swych wierzycieli.

WŁAŚCICIEL DOMU:

Co mi się niedawno zdarzyło z moim lokatorem z trzeciego piętra, z młodym panem doktorem... Poszedłem upomnieć się o komorne; nie dał mi dojść do słowa, wziął za puls, kazał język pokazać, zapisał mi receptę i kazał w ciągu dwóch tygodni nie wychodzić z mieszkania.

SPRYTNY SŁUŻĄCY.

— Był tu kto do mnie?

— Był proszę pana.

— Kto taki?

— Jakiś okulista.

— Okulista? A po czem go poznałeś?

— A bo o kuli chodził proszę pana, to odrazu poznałem.

DOŚWIADCZONA.

— Około córeczki pani dobrodziejki chłopcy teraz jak muchy skaczą.

— To też to, że jak muchy! Przyjdzie jesień — nie ma ani jednego.

W ARESZCIE.

— Wytrychalski, jesteś aresztowany po raz dwunasty w tym miesiącu. I co cię tu sprowadza?

— Policya, prześwietny sędzio!

ZAWODOWIEC.

— Wyobraź sobie, że Pukalskiemu odmówiono kredytu w naszej instytucyi.

— Dlaczego?

— Powiedziano, że on jest zawodowiec.

— Jakto?

— Bo od kogo tylko pożyczy, to go zawiedzie i nie odda.

* * *

— Cóż to w żałobie?

— Tak, matka mojej żony nmarła...

— Aha!... Ale czemu nie mówisz: „teściowa"?

— A bo, widzisz, była to rzeczywiście dobra osoba.

W SĄDZIE.

— Oszukiwaliście pod cudzemi nazwiskami... Stwierdzono bowiem, że żadne z przytoczonych nie jest wasze.

— No, trudno, żebym ja porządnego nazwiska do podobnych łajdactw używał!...

NOWY PROCEDER.

— Cóż, wy podobno, Macieju, żyjecie z polowania?

— A tak, proszę łaski pana. Wielmożne panowie czasami postrzelo, to i coś niecoś padnie na leki.

U WETERYNARZA.

— Czy pan leczy bydlęta?

— Tak, a co panu dokucza?

$\frac{\text{Nc. IV. 15/8}}{2}$

EDYKT.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości:

Na żądanie Franciszka Zająca, właściciela realności w Trzebini dozwolono ts. uchwałą z 18 czerwca 1908 $\frac{\text{Nc. IV. 15/8}}{2}$ po myśli § 118 u. h. wdrożenia postępowania amortyzacyjnego odnośnie do następujących wierzytelności hipotecznych ciążących w stanie biernym realności lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Trzebinia poprzód Franciszka Zająca, syna Antoniego obecnie Jakóba Branda własnej jako wykazie ubocznym.

I) Wierzytelności wpisanej pod poz. 1 on. której wpis jest następujący:

„ad n. 1 on. zatwierdzenie ostrzeżenia. Na zasadzie wyroku Trybunału m. Krakowa 1^0 dnia 18 kwietnia 1845 i 2^0 w drodze apelacyi dnia 12 lutego 1847 zapadłego — przysądzona Mojżeszowi Rosenzweig od Jentla i Mindli Reiferów małżonków kapitalna suma 477 fpol. $7^1/_2$ gr., 181 fp. z których kwota 30 fp. wyrokiem Sądu wyższego z dnia 30 września 1846 Reiferom zasądzona jest już strąconą na $^3/_8$ i $^1/_8$ części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer vel Zelichowicza własnej zabezpieczone zostają — przy utrzymaniu ważności ostrzeżenia powyższego co do sumy 477 fpol. $7^1/_2$ gr. — księga 26 dokumentów Nr. 1358 karta 9767“.

II) Wierzytelności wpisanej pod poz. 3 on. której wpis jest następujący:

„3 ks. gł. gm. Młoszowa vol. nov. 1, pag. 527 a on. Na zasadzie aktu przed not. Jakubowskim dnia 2 stycznia 1849 zeznanego — suma 2200 fpol. w dniu 1 lipca 1849 płatna w stanie biernym realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifera własnej na rzecz Hylde i Laji Sonnenscheinów intabuluje się. — Księga dokument. 28 N. 11, karta 61. W razie wykreślenia wpisu ad I) wykreślony będzie także wpis pod poz. 1 on. tegoż wykazu, który opiewa:

„Ks. gł. gm. XII. Młoszowa vol. nov. 1, pag. 525 on. Na zasadzie rezolucyi Trybunału w. m. Krakowa z dnia 17 lutego 1845 otrzymanej, oraz pozwu d. 24 lutego 1845 Jentlowi i Mindli Reiferom oraz Aleksandrowi Estreicherowi doręczonego prenotacyę sumy pięćset pięćdziesiąt sześć zł. pol. z procentem 6% od 10 stycznia 1845 r. i kosztami 90 fpol. na $^3/_8$ częściach i $^1/_8$ części realności N. 20 w Trzebini Jentla Reifer Zelichowicza wówczas własnych — na rzecz Mojżesza Rosenzweiga uskutecznia się“.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzy do tych pretensyj roszczenia podnoszą, ażeby te w Sądzie tutejszym zgłosili najpóźniej do dnia 30 września 1909 r., gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowną prośbę Franciszka Zająca amortyzacya wpisanego dla tych wierzytelności prawa zastawu i wpisów odnoszących się do niego i tegoż wykreślenie będzie dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, Oddział IV

dnia 18 czerwca 1908 r.

Obwieszczenie.

Gmina Trzebionka zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę własnego domu w Trzebionce. Dom ma być parterowy, murowany, na fundamencie z kamienia i ma mieścić 7 ubikacyi na parterze, oraz obszerne suteryny na pomieszczenie rekwizytów straży pożarnej.

Budowa ma być ukończoną najpóźniej z końcem lipca 1909 r. Plany budowy są wyłożone w kancelaryi Zwierzchności gminnej, gdzie je ubiegający się o budowę przeglądać mogą i zasięgać wszelkich potrzebnych informacyi.

Oferty na budowę wraz z kosztorysami należy składać na ręce Józefa Dudka, wójta w Trzebionce, najpóźniej do dnia 14 października 1908 r.

Zwierzchność gminy Trzebionka

Józef Dudek, wójt.

Ceny targowe

w dniu 18 września 1908 r.

Wyszczególnienie	KRAKÓW				KRZESZOWICE			
	od		do		od		do	
	K	h	K	h	K	h	K	h
Pszenica	20	20	22	50	24	—	24	50
Żyto	17	50	21	50	20	—	22	—
Jęczmień	12	50	14	—	17	—	17	50
Owies	17	10	17	50	15	—	16	—
Ziemniaki	5	—	6	40	3	70	3	70
Siano	6	80	8	40	7	—	8	—
Słoma	7	20	9	—	6	50	—	—

Wszystko za 100 kg.

Kursa pieniędzy.

	płacą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie . , ...	117 25	117 75
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie .	19 08	19 20

Ceny targowe w Krakowie.

Płacono za 1 centnar metryczny żywej wagi: buhaje od — do — K, woły od 60 do 68 K, krowy od 62 do 64 K, jałownik od 50 do 52 K, cielęta od — do — K, nierogaciznę tuczną od — do — K.

OD ADMINISTRACYI.

Administracya TYGODNIKA CHRZANOWSKIEGO zawiadamia, że dział ogłoszeń w Tygodniku, objęła na własny rachunek drukarnia i biuro ogłoszeń M. Ziembińskiej w Chrzanowie.

Drobne ogłoszenia, 6 hal. od wyrazu.

Stanisław Wyrobiec, Zakład masarski w Trzebini, poszukuje zaraz Panny sklepowej. Wynagrodzenie od 12 K. miesięcznie wraz z całem utrzymaniem.

Projekt reformy podatków domowych przez Prof. Jerzego Michalskiego. Cena 1 kor. — Do nabycia w drukarni artystycznej M. Ziembińskiej w Chrzanowie.

Za Redakcyę odpowiedzialny i wydawca: Dr. Karol Smoleń. Czcionkami artystycznej drukarni Maryi Ziembińskiej w Chrzanowie.